

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 13 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 23288 w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr. 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 1-3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr. dowodowego 20 groszy

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Słup „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MORY — Ejdelman.
- NESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowka.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naroz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- STONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGOME — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
- WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Przywrócenie barw cesarskich Niemiec

Oredzie prezydenta Hindenburga o zniesieniu flag republikańskich

BERLIN PAT. — Dzisiaj po południu kanclerz Hitler ogłosił przez radio następujące oredzie prezydenta Hindenburga.

„W dniu dzisiejszym, kiedy ku czci naszych poległych w ciałach Niemczech wywieszono są do połowy masztu dawne flagi czarno-białe-czerwone, za rządzą, ażeby od jutra począwszy aż do definitywnego uregulowania sprawy barw Rzeszy wywieszane były wspólnie sztandary czarno-białe-czerwone oraz flagi ze znakiem swastyki. Te flagi łączą chwalebny przeszłość Rzeszy Niemieckiej z pełną mocą odrodzenia na rodzie niemieckiego. Połączone ze sobą mają one symbolizować władzę państwa i wewnętrzny spójność wszystkich kół narodowych Niemiec. Gmach wojenne Rzeszy”.

Zwracając się następnie do członków partii narodowo-socjalistycznej, Hitler podkreśla, że zarządzenie prezydenta Hindenburga symbolizuje zwycięstwo rewolucji narodowej. W tej historycznej chwili — mówił Hitler — obok uczucia

wdzięczności, jakie żyjemy dla feldmarszałka, wszyscy jesteśmy przepojeni pełną dumą zadowoleniem. Czternastoletnia walka o władzę znalazła symboliczne zakończenie. Odtąd troską naszą być musi, ażeby ta władza nieczem nie została podważona. Jako przywódca wasz i w imieniu rządu rewolucji narodowej wzywam was, ażebyście godność i honor nowego reżimu reprezentowali w sposób mogący mu zapewnić zaszczytną kartę w historii Niemiec.

Z dniem dzisiejszym, gdy również symbolicznie cała władza wykonawcza przeszła w ręce narodowych Niemiec, rozpoczyna się drugi okres naszej walki.

Bela Kuhn ma wywołać rewolucję

BERLIN PAT. — „Voelksischer Beobachter” donosi, że istnieją uzasadnione poszlaki, iż obecnie bawią w Niemczech osławieni przywódcy komunistów węgierskich Bela Kuhn i Maks Hoelz.

Hoelz stał w roku 1921 na czele powstania komunistycznego w Niemczech środkowych. Obecnie Hoelz miał zostać

Od tej chwili walka o oczyszczenie i uporządkowanie Rzeszy prowadzona będzie planowo i kierowana z góry. Rozkazuję wam podporządkować się jak najsurowszej dyscyplinie. Zaniechane być muszą wszelkiego rodzaju akty samorządu. Tylko tam, gdzie wrogowie narodowego odrodzenia przemocą stawiają opór naszym zarządzeniom albo napaadną na poszczególnych ludzi naszej partii i na całe oddziały, należy bezwzględnie i bez względu na łamieć opór tych elementów. Strzeżcie się prowokatorów i szpiegów którzy zostali odkomenderowani przez komunistów do naszych formacji. Należy ich jak najprędzej unieszkodliwić.

delegowany przez III-cią Międzynarodówkę do objęcia kierownictwa walki po aresztowaniu przywódców komunistycznych w Niemczech. Bela Kuhn miał przebywać ostatnio na Krymie, skąd za fałszywym paszportem przedostał się do Niemiec.

Sensacje o ukraińskich planach Niemiec

MOSKWA PAT. — Cała prasa sowiecka cytuje rewelacje wiedeńskiego organu narodowo-socjalistycznego „Der Schwarze Sender”. Rewelacje te dotyczą konferencji pomiędzy pruskim ministrem Goeringiem a ambasadorem francuskim w Berlinie Pocettem, w czasie której Goering miał proponować pomoc niemiecką w sprawie oderwania Ukrainy od Związku Sowieckiego, ale w zamian za to Francja miałaby poprzeć Niemcy w sprawie t. zw. „korytarza polskiego”.

„Prawda” w dłuższym komentarzu redakcyjnym, zatytułowanym „Kłowni w roli dyplomatów”, ostro atakuje nietylko osobę Goeringa, lecz całe Niemcy z ich obecnym reżimem. Nazwisko Goeringa znane jest — pisze „Prawda” — zwłaszcza od chwili podpalenia Reichstagu przez prowokatora van der Lubbe. Projekt Goeringa pokrywa się z dawnym zupełnie nie ukrywanym planem Reich-

berga. Pismo przypomina następnie, że „niemiecy imperialiści byli już na Ukrainie i musieli się stamtąd wynosić bynajmniej nie w tak uroczysty sposób, jak to sobie wyobrażano w Poczdamie i na Wilhelmstrasse.

„Prawda” zapytuje wreszcie, czy ministerstwo spraw zagranicznych przeniosło się do gabinetu Goeringa i oświadcza, że „metody policyjne, stosowane przez Goeringów, wszelkiego rodzaju mogą jedynie pogorszyć i tak barzo ciężką sytuację międzynarodową Niemiec”. Mówiąc o artykułach niektórych prorządowych pism niemieckich, m. in. „Boersen Zeitung”, nawołujących do zachowania przyjaźni niemiecko-sowieckiej — „Prawda” oświadcza, że „artykuły te nikogo nie wprowadzą w błąd” i kończy wykrzyknikiem, skierowanym pod adresem Goeringa: „wszelkie bliźniactwa mają swoje granice!”.

Zaniepokojenie w Kownie

RYGA PAT. — Z Kowna donoszą, iż zapanowało tam wielkie zaniepokojenie z powodu otrzymanych z Berlina wiadomości o postanowionej rewizji traktatów handlowych Niemiec z wszystkimi państwami bałtyckimi. Dotychczasowe traktaty mają być wypowiedziane, a no-

we traktaty mają być oparte na systemie kontyngentów. Poza tym władze niemieckie podwyższyły cło z 5 marek do 70 marek od 50 kg. kaj. Tem samym eksport kaj z Litwy do Niemiec został całkowicie sparaliżowany.

Rozstrzelanie 35 urzędników w Sowietach

22 skazano po 10 lat, 18-tu po 8 lat więzienia

MOSKWA PAT. — W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie 75 urzędników sowieckich, oskarżonych o kontrrewolucję i zorganizowanie sabotażu wobec zarządzeń władz centralnych na Ukrainie, Białorusi i w północnym Kaukazie. Oskarżenia pochodzą przeważnie

ze sfer burżuazyjnych i wielkich właścicieli ziemskich. Trzydziestu pięciu oskarżonych skazano na karę śmierci, 22 oskarżonych na 10 lat więzienia, 18 na 8 lat więzienia. Wszystkie wyroki śmierci zostały natychmiast wykonane.

Aeroplan w walce z wilkami

MOSKWA PAT. — Z Charkowa donoszą: Z aeroplanu, kursującego między Charkowem a Moskwą, przelatującego właśnie nad pustynią okolicą, lotnicy dostrzegli wieśniaka jadącego saniami, ściganego przez kilka zgłodniałych wilków. Widząc, że wieśniakowi nie uda się

ucieć, lotnicy opuścili się możliwie najniżej. — Hałas motoru cieni skrzydeł przerażył wilki, które uciekły. Aeroplan towarzyszył wieśniakowi aż do sąsiedniej wsi, lecąc nisko nad saniami.

Porozumienie Francji, Anglii i Ameryki

W SPRAWIE MAŁEJ KONWENCJI ROZBROJENIOWEJ

BERLIN PAT. — „Deutsche Allg. Beigijczyk Bourquin i minister Benesz Ztg.” donosi, że w kołach genewskich omawiana była w sobotę sensacyjna wiadomość o osiągnięciu przez Francję, Anglię i Amerykę porozumienia w sprawie przyjęcia tak zwanej małej konwencji rozbrojeniowej, której inicjatorami są genewskich.

Z mienicy warszawskiej



Ostatnią fazą bicia monet w mienicy jest sprawdzanie ich tak co do jakości wykonania, co do wagi i dźwięku. Czynności te wykonuje kilkadziesiąt osób. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z sal mienicy warszawskiej, w której kilkanaście pracownic i pracowników bada wybite monety

Ponury bilans trzęsienia ziemi

LOS ANGELES PAT. — Według urzędowych danych, trzęsienie ziemi w Kalifornii pociągnęło za sobą ofiary w ludziach w liczbie 139 zabitych i 5000 rannych. W samym Long Beach straty materialne wynoszą 25 milionów dolarów.

WSTRZĄSY PONAWIAJĄ SIĘ NADAL LOS ANGELES PAT. — Wstrząsy podziemne powtarzają się w dalszym ciągu, są jednak słabsze. Dotychczas znaleziono 126 trupów. Szkody oceniane są na 45 milionów dolarów.

Dzisiaj otwarte zostaną banki amerykańskie

WASZYNGTON PAT. — Prezydent Roosevelt oświadczył, że opracowany został już plan, w myśl którego banki narodowe i państwowe zostaną otwarte w poniedziałek, zaś banki, będące członkami Clearing - House we wtorek, wreszcie cały szereg drobniejszych banków we środę.

Roosevelt zapowiedział, że jutro o godz. 22 według czasu amerykańskiego wygłosi przed radio przemówienie, w którym przedstawi obecną sytuację finansową i przedsięwzięte w związku z nią kroki.

IZBA PRZYJĘŁA PROJEKT ROOSEVELTA

WASZYNGTON PAT. — Izba reprezentantów przyjęła projekt gospodarczy prezydenta Roosevelta. Członkowie Kongresu przyjęli projekt obniżki swych diet o 8.5 do 10 tysięcy dolarów rocznie.

SPRAWA UZNANIA SOWIETÓW

WASZYNGTON PAT. — Senator King złożył w Senacie wniosek, w myśl

którego komisja spraw zagranicznych Senatu ma rozpatrzyć warunki ewentualnego uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Wymiana więźniów politycznych z Litwą

Jak się dowiadujemy, kwestia wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą weszła w nową fazę. Władze litewskie wystąpiły do międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie z żądaniem, aby polski Czerwony Krzyż przedłożył nową listę więźniów — Polaków, przebywających w więzieniach litewskich. Litwini domagają się, aby lista polska zawierała wykaz więźniów ważniejszych i mniej ważnych. Polski Czerwony Krzyż przedłożył nową listę więźniów do wymiany, ale oczywiście zaniechał segregacji na ważnych i mniej ważnych, uważając, iż względy humanitarne przemawiają za wymianą wszystkich więźniów politycznych.

Zdaniem władz Czerwonego Krzyża w Genewie, żądanie litewskie co do segregacji więźniów na „ważnych” i „mniej ważnych” oparte jest na dążeniu, aby wymiana więźniów między Polską a Litwą dokonana została „głowa za głowę”. Dotychczas przedłożona przez Litwinów lista więźniów litewskich w Polsce, zawierała zaledwie 5 nazwisk, gdy tymczasem lista polska obejmuje kilkadziesiąt nazwisk. Międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża, w Genewie zwrócił się do władz litewskich z żądaniem, aby przedłożyły listę „obejmującą większą ilość więźniów politycznych w Polsce. Dotychczas nie otrzymano w Genewie odpowiedzi z Kowna.

ILE POJAZDÓW MECHANICZNYCH POSIADA POLSKA

Według zestawienia departamentu dróg i kolei w ministerstwie komunikacji, w dniu 1-ym stycznia r. b. ogółem znajdowało się w Polsce 34.197 pojazdów mechanicznych. Jednym pojazdem wypadła na 955 mieszkańców kraju.

Statystyka wykazuje 11.672 samochodów osobowych, 5.426 dorozek, 2.545 autobusów, 5.623 samochody ciężarowe i 8.182 motocykli. Największą ilość samochodów osobowych wykazuje województwa zachodnie, przyczem produkuje woj. poznańskie (2421).

O ile chodzi o dorozki, dźwierz pierwszeństwo Warszawa (2.337). Również Warszawa wykazuje największą ilość samochodów ciężarowych — mianowicie 1.148.

KTO BĘDZIE HOKEJOWYM MISTRZEM POLSKI?

KATOWICE PAT. W niedzielę wieczorem odbyły się w Katowicach finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Do finału doszły Legia warszawska i Pogon lwowska. Mecz dał wynik remisowy 0:0. Wobec tego wyniku przedłożono zawody trzykrotnie, mimo to nie daly one rozstrzygnięcia. Kierownictwo Polskiego Związku Hokejowego na lodzie postanowiło zarządzić dodatkowy mecz o godzinie 2-ej w nocy.

TELEGRAMY

ZAMACH NA KONSULAT NIEMIECKI

PARYŻ. PAT. W Bilbao dzisiejszej nocy dokonano napadu na konsulat niemiecki. Nieznani sprawcy obrzucili gmach konsulatu kamieniami.

WYBUCH W ELEKTROWNI

PARYŻ. PAT. W Lugdunie (Lyonie) nastąpił wybuch elektrowni. 3 osoby zabite, kilka ciężko rannych.

TRANSATLANTYCKI LOT SZWAJCARÓW

ZURYCH. PAT. Dwa piloti szwajcarscy, Meader i Jucker, zamierzają w kwietniu r. b. przedsięwziąć lot transatlantyczny do Ameryki północnej na jednopłatawie amerykańskiej firmy Lockheed.

WĄŻ JADOWITY W SAMOLOCIE

LE CAP. PAT. W samolocie pasażerskim nad Afryką Południową znaleziono jadowitego węża, który wślizgnął się do aparatu podczas postoju. Na szczęście młot z podręcznych ani obsługi mie doznał szwanku.

RYBACY PORWANI PRZEZ POLE LODOWE

MOSKWA. PAT. Otrzymał tu radiogram z Astrachani, że silny wiatr na morzu Kaspijskim oderwał od brzegu wielkie pole lodowe, na którym znajdowało się kilkuset rybaków. Pole lodowe popłynęło na pełne morze. Na ratunek wysłano samoloty. Według następnych wiadomości rybaków zdolano uratować. Szczegółów brak.

BOKSERY WARSZAWY POKONAŁI REPREZENTACJĘ MONACHJUM

WARSZAWA PAT. W niedzielę rozegrane zostało spotkanie bokserów pomiędzy reprezentacją Warszawy i reprezentacją Monachjum, a zakończona zwycięstwem bokserów stolicy 10:6.

Sędzią na ringu Elmanowicz. Publikuczości 5000.

W wadze lekkiej Cyrana zastąpił Pasturoczak z Polonii. W wadze ciężkiej zamiatł Antezak z walczył Saydler o dwie wagi lżejszy.

ST. MARUSARZ ZNOW ZWYCIĘŻYŁ

ZAKOFAŃE. PAT. W niedzielę wieczorem obliczone zostały wyniki kombinacji siłom. Pierwsze miejsce w mistrzostwo Polski zdobył Marusarz Stanisław, który uzyskał w biegu 100 punktów a za stalem 97.40. Ogólna notacja 97.70. Drugie miejsce zajął Szindler z Wisły 94.585. Trzeci Marusarz Andrzej 89.13, czwarty Suleja 86.735.

Wśród pań zdecydowanie pierwsze miejsce zajęła Staszek - Polankowa.

„Marsyljanka” — melodia mszalną, ułożoną przez Niemca

Francuska prasa omawia żywo sensacyjną tezę bardzo powążyłych muzyków niemieckich, których odkrycie — jeśli okaże się prawdziwe — będzie zabawną historyczną niespodzianką. Oto w Meersburgu nad jeziorem konstancyjskim w Niemczech znaleziono rękopis muzyczny z roku 1776, o 16 lat wcześniejszy niż tekst „Marsyljanki”, bojowej pieśni rewolucji francuskiej, uważanej dotąd za dzieło Rouget de Lisle, a zawierający fragment zupełnie podobny do tej melodii. Jak się okazuje, fragmentem tym jest ustęp ze śpiewanej mszy św., gdzie Credo wypada jako melodia bliźniacza zbliżona do dzisiejszego hymnu francuskiego.

Msza ta została ułożona przez Holzmanna, nadreńskiego muzyka i kapelmistrza na dworzec elektora trewiskiego oraz pałatywa reńskiego, dla którego to właśnie pracował najwięcej jako kompozytor ów Holzmanna. Żyjący w drugiej połowie osiemnastego wieku, pozostawił on po sobie kilka mało wamotściowych oper i kilka mszy, grywanych jeszcze dotąd nietylko w Niemczech.

Czy rzeczywiście Rouget de Lisle usłyszał kiedyś mszę Holzmanna (jest to bardzo możliwe, gdyż w Alzacji i Lotarynii były one w tym czasie bardzo grywane) i zapamiętał, a potem przełożył na rytm marsza motywy, który miał służyć modlitwie, niewiadomo. Pozostanie to tajemnicą historii. Nie by wreszcie nie szkodziło nikomu, gdyż wiele hymnów i pieśni powstało — jak faszystowski „Glovienna” — z bardzo różnych pierwotników.

Z 1 MILJONA dzieci polskich, znajdujących się zagranicą, zaledwie 300 TYŚCIEY uczęszcza do szkół polskich, 700 TYŚCIEY grozi wynarodowienie w szkole obcej. Złóż ofiarę na FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ na konto czekowe (PKO nr. 21.895 lub w redakcji naszego pisma.

Zjednoczenie polityczne A ZJEDNOCZENIE RELIGIJNE

Od jednego z kapłanów prawosławnych otrzymałmy obszerny list z rozważaniami na temat możliwości dokonania unii. Wskazuje na niemożliwość urzeczywistnienia unii kościelnej w czasie najbliższym, autor zaznacza, iż już obecnie dążyć się do dokonania, jak on to nazywa „unia polityczna”, czyli zjednoczenia obywatelskie, które inni prawosławni na łamach naszego pisma nazywają „unia serc i miłości”. Niżej podajemy drugą część rozważań autora na temat „zjednoczenia politycznego”.

Chciałbym wypowiedzieć życzenia i myśli bezwzględnej większości prawosławnych na temat zjednoczenia politycznego. Sprawa zjednoczenia religijnego zależy nie tylko od nas samych, natomiast zjednoczenie polityczne zależy wyłącznie od nas — szeregowych obywateli Rzeczypospolitej.

Gdyby kapłani — prawosławni i katolicy stawali razem w służbie Bożej, jako równi obywatele Polski, zapominając o Namiestniku Chrystusowym, Papieżu w Rzymie, i o metropolii w Warszawie, — pamiętając tylko o jedynym Chrystusie, — niezawodnie zostaliby ukarani, — i przypuszczam, że kara, jaką wymierzyłby biskup katolicki, byłaby znacznie surowsza.

Zapewniam, że wśród kapłanów prawosławnych znajduje się wielka ilość gotowych do zjednoczenia z księżmi we wspólnej modlitwie do Boga, którzy jednak nie zgodzą się uznać Papieża za Głównego Kościoła powszechnego, gdyż każdy kapłan — tak katolicki, jak i prawosławny, jest w swojej parafii namiestnikiem Chrystusa.

Czy księża katolicy są zdolni do podobnie życzliwego i braterskiego traktowania księży prawosławnych?

Zjednoczenie polityczne jest o wiele łatwiejsze, — jeżeli się tylko spotykają równy z równym, wolny z wolnym, wzajemnie sobie życzliwi i mogący się wznieść ponad różnice wyznaniowe i narodowe.

Oddawna utrwalilo się pojęcie, że Polak stanowczo musi być katolikiem, Rosjanin zaś może być tylko prawosławnym. Polak — to katolik, prawosławny — to Rosjanin, — oto synonimy, które pokutowały wśród szerokiej mas ludności w Polsce i dawnej Rosji, utrudniając wzajemne stosunki i siejąc niezgodę. Czas już skończyć z tym przyreżymkiem minionych wieków i zapomnieć o nim na zawsze.

W Polsce mieszka około czterech milionów prawosławnych, z których kilkudziesięć tysięcy podczas ostatniego spisu ludności stwierdziło swą przynależność do polskiej narodowości. Cóż to są za ludzie? Z jakich pobudek uznali siebie za Polaków? Wiem aż nadto dobrze, iż większość prawosławnych, uważających siebie za Polaków, kieruje się podobnie jak najsłabszymi i jest bezwzględnie szczerzy. Są to albo przyjaciele Polaków (nie fanatycy papieża), albo wychowani w kulturze polskiej, albo pochodzący od małżeństw mieszanych, albo wręcz, co na pierwszym miejscu wypierają i kochający synami.

Dotychczas i prawosławni i katolicy żyli zgodnie i spokojnie, bo nikt nikogo nie nawracał na swoją wiarę. Z chwilą zaś rozpoczęcia akcji unijnej, coś się zaczęło psuć w stosunkach... Lud wcale nie jest temu winien, — odpowiedzialność ponosi ktoś inny, kto pragnie dokonania zjednoczenia religijnego, chociażby za cenę rozbicia spójni politycznej!

Kapłan prawosławny

KAZDY NIEPOTRZEBNY WAM DROBIAZG
MOŻE ICI OFIAROWAĆ NA LOTERJĘ DLA
BEZROBOTNYCH

**WĘGIEL górnośląski
po cenach niższych**
poleca
M. DEULL, WILNO,
Jędrzejowska 3, tel. 811

RAINER MARIA RILKE.

LISTY DO MŁODEGO POETY

Bogata korespondencja R. M. Rilkego ukazuje się obecnie nakładem „Insel-Verlag” w Lipsku; dotychczas wydano trzy tomy. Autor „Matiego” posiadał zupełnie niewspółczesny, genialny dar pisania listów, to też, pomijając ich znaczenie autobiograficzne, stanowią one wspaniałą pozycję w twórczości poety. Tomaczu Rilkego Witold Hulewicz przygotowuje wybór ich w przekładzie polskim.

II.

Parýż, 17 lutego 1903.

...Pyta pan, czy pańskie wiersze są dobre. Pyta pan mnie. Przedtem pytał pan innych. Posyła je pan do pism. Porównywa je pan z innymi wierszami — niepokoi się, jeśli pewne redakcje odrzucają te próby.

Otóż (skoro mi pan pozwolił, abym radził) proszę, aby pan dotychczasowy wszystkim. Patrzy pan nazwę, a tego nadawca, teraz nie powinien pan czynić. Nikt panu radzić i pomóc nie może.

Jeden jest tylko sposób. Musi pan wejść w siebie. Zbadać powód, który panu pisze każe; sprawdzić pan, czy rozciąga on korzenie w najgłębszym miejscu twego serca, wyznaj pan przed sobą, czybyś umrzeć musiał, gdyby ci nie wolno było pisać. To nadawca; pytaj sam siebie w najciszej godzinie swojej nocy: czy ja muszę pisać? Dopokąd jest w sobie głęboką odpowiedź. A gdyby ta odpowiedź miała być twierdząca, jeśli pan wolno będzie na spotkanie tego poważnego pytania wyjść z mocnym i prostym „muszę” — wówczas niech pan życie swoje zbuduje w długiej konieczności; życie pańskie aż

wgłąb, w najbardziej obojętną i drobną godzinę, musi stać się znakiem i świadectwem tego popędu.

Potem zbliży się pan do natury. Potem spróbuj, jak jakiś pierwszy człowiek, po wiedzied, co widzisz i przeżywasz i miłujesz i tracisz. Nie pisz pan wierszy miłosnych; omijaj zrazu te formy, które są nabytym biegle i pospolite; te są najtrudniejsze, bo potrzeba wielkiej, bardzo dojrzałej siły, aby dać coś własnego tam gdzie w nadmiarach zjawiają się dobre, a poczęści świetne tradycje. Uciekaj pan przede od powszechnych motywów od tych, które panu dają własny pański dzień powszedni; przedstawiaj swoje smutki i życzenia, przemijające myśli i wiarę w jakoweś piękno — przedstawiaj to wszystko z żarliwą, cichą, pokorną szczerością, a używaj do wyrażania się rzeczy swego otoczenia, obrazów swoich snów i przedmiotów swojego wspomnienia. Jeżeli własny dzień powszedni wydaje się panu ubogi, nie oskarżaj go; oskarżaj siebie, powiedz sobie, że nie jest dość dojrzałym poetą, by przywołać jego bogactwa; dla twórczego bowiem niema ubóstwa, ani żadnego ubożego, obojętnego miejsca. Gdyby pan był nawet w więzieniu, którego ściany nie dopuściłyby do dwóch zmysłów żadnego ze zmysłów świata — czy nie miałbyś wówczas jeszcze dzieciństwa, tego rozkosznego, królewskiego bogactwa, tego skarba wspomnień? Zwróć pan w tę stronę uwagę. Spróbuj pan wyłowić zatopione sensacje tej rozległej przeszłości; osobiste pańska umocni się, samotność pańska się rozszerzy i stanie się mieszkan-

TYP ZEBRAKA JEROZOLIMSKIEGO



Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny typ zebrała żydowskiego, pochodzącego z Maroka, żyjącego w Jerozolimie

Za kordonem Białorusi Sowieckiej

FRONTOM DO... KONIA. — JESZCZE O DOSTAWACH I „KULAKACH”. — GŁODNI LUMINARZE OŚWIATY — NOWI SZKODNICY „FAŁSZYWI NACJONALISTI”

Wychwalane wyniki „pięciolatki” w cztery lata — fatalnie były przereklamowane. Owo uprzemysłowienie, zmecznizowanie — okazało się wirtuozem balamuctwem. Wprawdzie tu i ówdzie zaopatrzone w traktory co znacznej se kolektywów, dostarczono po kilka żniwiarek, lecz okazały się te maszyny do niczego. Po roku pracy — wszystkie maszyny wymagają gruntownego remontu. Starannie opracowany plan remontu zawiódł. Wyremontowano co 17 proc. Na wiosnę — nie będzie czem pol obrabiać. Nagwałt tedy przedstawia się psycylicz ludności. Od mechanizacji — do dawnych środków pracy. Od traktorów — do koni. Rozległ się zew: „Frontem do konia”. Już się psypały denuncjacje w prasie od „sielkorespondentów” o niedogładzie koni w poszczególnych kolektywach, wynaleziono setki leniwów, darmozjadów, szkodników, którzy nie pielęgnowali należycie sowieckiego konia. Tak więc koni, do niedawna lekceważony, pogardzany, jako siła robocza, pogięwona — odzyskuje dawne znaczenie. Oczywiście nadzieje wiosna, pora pracy w polach, dopiero wówczas luminarze partyjni obejrzą się, że niema plugów, bron i t.p. obliczonych na konie. — Przecież dostosowywane te narzędzia do traktorów. I koni znowu okaże się bezużyteczny. Powstana nowa odłogi, zwiększą się pustki w kooperatywach. Zwiększy się nędza.

A tu tymczasem, coraz to nowi powstają szkodnicy. Coraz to nowe świniąta wylazły przy dostawach. Okazuje się, że nie tylko przy dostawach lnu, ziemniaków, zbóż były nadużycia. Tak np. nie wykonano planu dostaw młaka. Miasta i ośrodki fabryczne pozostają bez młaka. Śledztwo. Trzeba wykryć szkodników. Wreszcie drobnolitni trzcionkami w „Rabocznim” (z dnia 30 stycznia r.b.) podaje się wiadomość krótka, lecz wiele wymowna, że w rejonowych związkach kooperatywy rozkradziono: goremik 7,589 litrów mleka, 242 kg. masła, 729 kg. sera; orszanski 340 kg. masła i 1200 kg. sera, zaś w boguszewskim wiejskim oddziale 500 litrów mleka i t.d. — A więc chłop daje od chłopu wydziera się ostatki po to by w kolejnych instancjach ustroił sowieckiego rozkradano. Okazuje się, że złodziejami są ludzie, legitymujący się biletami partyjnymi. Tu i ówdzie rzekomo „kulacy” w kolektywach, zadużeni wianami przez „sielkorów” wylazła z wień, uniewinnieni przez sowieckie prokuratury i grzmocą po łbach swoich przesładowców. Zamieszanie. Trzeba dla podtrzymania fasonu dalej wrzeszczeć, że „kulactwo” prowadzi swoją destrukcyjną robotę. Uniewinnieni wędrują znow za kratki.

W tym chaosie szkolnictwo sowieckie zaczyna podnieść rąban. Niemal wszyscy nauczyciele wjeżdżają przymierając głodem. Łażą od chłopca do chłopca i zebrają o kawalek chleba. Szkolnictwo sowieckie bowiem jest tak postawione, że każdy sielsowiet (sołectwo) musi swoim kosztem utrzymać szkołę i nauczyciela. — Jak tam jest z lokalami dla szkoły, opalem, pomocami — to już i mówienie potrzebna. Dość tego, że nauczyciele w szkołach zmieniają się po cztery razy do roku. Kolektywy nie dostarczają nauczycielom produktów żywnościowych, gdyż same są bez chleba. — Wszystko o ten chleb się rozbija.

Na tem też te zarysowuje się w sowietach sylwetka nowego szkodnika „fałszywo-nacjonalisty”. Oto na zebraniach w całej Mińszczyźnie podnoszą się głosy, że wywozi się z kraju pro-

Narciarze Ogniska zwyciężyli w Rydze

Ławrynowiczówna i Zajewski pierwszymi w swych konkurencjach

RYGA PAT. — W niedzielę w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich pod Rygą z udziałem zawodników wileńskich użyskano następujące wyniki:

W ogólnej punktacji biegu i skoków do kombinacji pierwsze miejsce zajął ZAJEWSKI (Wilno) 449.011 punktów, skoki 24 i 23.5. Drugi był LAKMAN (Wilno) 415.45 punktów skoki 24.5 i 22. Trzeci Gruzitis (Łotwa) — 389.9 punktów, skoki 24 i 24 z upadkiem. Czwarty STANKIEWICZ (AZS Wilno) 260.95 skoki 22 i 23.

W konkursie otwartym skoków naszym za wodnikom nie wiodło się. Techniczne braki skoczni oraz fatalne warunki śnieżne wpłynęły na to, że pomimo brawury i doskonałego stylu, większość skoków połozona była z upadkiem. Pierwszym był Łotysz Zarinis 273 punktów. Stankiewicz zajął dopiero czwarte miejsce z 209 punktami.

W biegu na 18 km. pierwsze miejsce zajął Riekstins I g. 31 m. 37 s., drugi Łabuć — I.

g. 31 m. 59 s., trzeci Kanep (Łotwa) 1,38,13. Bieg pan 8 km. Zwyciężyła bezapelacyjnie Ławrynowiczówna (Wilno) 56 m. 29 s., pozostawiając daleko w tyle resztę zawodniczek. Drugą była mistrzyni Łotwy Ciekurs 1 godz. 1 min. 51 sek. Trzecia Martinson I g., 3 min. 28 sek.

Publiczności zebrało się naogół dużo. Na zawodach obecny był poseł Rzeczypospolitej p. min. Beckowicz.

Możemy być dumni. Wilno stało przez centralne włączenie sportowe niedocenione, odsuwnię w cień i b. często wręcz ignorowane, zdaniem egzaminu. W spotkaniu z najlepszymi narciarzami Łotwy (państwa całego, a nie Rygi tylko) odniosło szereg sukcesów, przyczem Wilno reprezentowane było przez jeden tylko klub — „Ognisko”, jeśli nie liczyć Stankiewicza (AZS), który w zawodach tych nie odegrał czołowej roli.

duktu do centrum Rosji, a miejscowa ludność pozostaje bez żywności i brak w kooperatywach najniezbędniejszych artykułów. Jest to rzecz zrozumiała, że np. Białorusini zarzut ten wyciągają władzom centralnym; skoro sami pozostają głodować, wydaje się im krzywdą za bieranie i wywożenie żywności do Moskwy lub Leningradu. Z drugiej strony władze sowieckie

nie potępiąją to stanowisko, jako „fałszywo-nacjonalizm”.

Jest to jeszcze jeden fakt, że wszyscy, co broni swoich interesów, wszyscy, co domaga się jakiegolwiek sprawiedliwości w Sowietach — uznane jest za „szkodliwie” — zależnie od okoliczności — nadaje się mu odpowiednio spreparowaną nazwę.

Ogólnopolska pielgrzymka Inteligencji i akademików do Rzymu

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” z racji ogłoszenia „Roku świętego” przez papieża Piusa XI urządził pielgrzymkę do Rzymu w okresie świąt Wielkiejnocy.

Dotychczas protektorat przyjęli: JE. ks. kardynał Kakowski, JE. nuncjusz Marmaggi, JE. ks. arcybiskup Teodorowicz, JE. ks. arcybiskup Jalbrzykowski i JE. ks. biskup Fulman.

W pielgrzymce mogą brać udział: 1) studenci i studenci wyższych uczelni, 2) członkowie Związku PIK, 3) osoby posiadające wyższe wykształcenie uniwersyteckie i ich rodziny.

Koszty całej pielgrzymki wynoszą 330 zł., dla osob pozostałych 420 — 450 zł. W tem mieszczą się opłaty paszportowe i kolejowe, oraz mieszkanie i utrzymanie w Rzymie. Szczegółowe informacje zasięgnąć można w sekretariacie Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej (Warszawa, Senatorska 31 tel. 706-55) w godzinach biurowych 10 — 3 p. m. stamtąd też rozsyłane będą okólniki informacyjne zawierające szczegóły dane.

Termin wyjazdu pielgrzymki do Rzymu wyznaczono na dzień 10 kwietnia. Trwać ona będzie 12 — 14 dni. W powrotnej drodze pielgrzymka zwiedzi Assyż i Wenecję. Zapisy będą przyjmowane do dnia 15 marca. Do tego również terminu biorący udział w pielgrzymce winni złożyć pierwszą opłatę w wysokości 150 zł., pozostałą sumę należy wpłacić do dnia 3 kwietnia r.b. Wpłaty należy uskutecznić na konto PKO nr. 5999 (Komitetu wykonawczego SKMA „Odrodzenie” — adres: Krak. Przedmieście 7 m. 15, Warszawa) lub bezpośrednio u sekretarjacie Zw. PIK. (Senatorska 31).

Oszukańcza afery „przewodników” do Rosji

WILNO. — Władze policyjne zlikwidowały szajkę oszustów, którzy pod pretekstem sprzedawania „emigrantów” do Rosji sowieckiej dopuszczali się oszustw. Oszustwa te polegały na tem, że przewodnicy pobierali od swych klientów pieniądze, wyprowadzali ich w pole, kazali czekać, zanim powrócą z przewodnikami fachowcami i ułatniali się.

W ten sposób oszukano ostatnio kilku wilan, którzy wywiezieni zostali przez oszusta do Wilejki i Rakowa.

Aresztowanych oszustów przekazano do dyspozycji miejscowych władz sądowno-sledczych.

GOPLÓ



II.
Viareggio pod Pizą
5 kwietnia 1903.

...Pragnę panu rzec dzisiaj tylko jeszcze dwie rzeczy:

Ironia:
Nie pozwól, aby zawiadnęła tobą, przedewszystkiem w momentach nietydnych. W twórczych momentach spróbuj się nią posługiwać, jako jednym jeszcze środkiem do chwytnia życia. Czy sto użyta i ona jest czysta i nie trzeba jej się wstydzid; a jeśli czujesz się z nią zbyt zażyłe, lękaś się rosnącej potałości z nią, wtedy zwróć się ku wielkim i poważnym przedmiotom, wobec których ona staje się małą i bezradną. Szukaj głębi rzeczy, tam ironia nie scho dzi nigdy, — a jeśli tak dojdiesz na skraj wielkości, przekonaj się zarazem, czy ten sposób pojmowania wypływa z konieczności i jest istotny. Pod wpływem rzeczy poważnych bowiem ironia albo z ciebie opadnie (jeżeli jest czemś przy-padkowym), albo też (skoro naprawdę jest wrodzona) spotężnieje na poważne narzędzie i wejdzie w szereg środków którymi będziesz musiał tworzyć swoją sztukę.

A druga rzecz, którą chcę panu dzisiaj opowiedzieć, jest ta:

Z wszystkich moich książek nieliczne tylko są mi niezbędne, a dwie mam nawet zawsze wśród swoich rzeczy, gdziekolwiek jestem. Są to kuło mnie: Biblia — i książka wielkiego duńskiego pisarza, który nazywa się J e n s P e t e r J a c o b s e n. Przychodzi mi na myśl, czy pan zna jego dzieła. Może pan je łatwo zdobyć. Postaraj się pan o tomik „Sześć nowel” J. P. Jacobsena i o jego powieść: „Niels Lyhne” — i roz-poczniij z pierwszego tomiku pierwszą

nowelę, która zwie się „Mogens”. Cały świat nawiedzi pana, szczęście, bogactwo, niepojęta wielkość całego świata. Zyj pan przez jakiś czas w tych książkach, ucz się od nich, co się panu wyda je godne uczenia, ale przedewszystkiem kochaj je. Ta miłość odplacona ci będzie po tysiąc, tysiąc razy — i jakiegolwiek będzie życie twoje, pewien jestem, że ona iść będzie przez tkankę twojego stania się, jako jedna z najważniejszych nici wśród nitki twoich doświadczeń, rozczarowań i radości.

Jeżeli mam rzec „od kogo dowiedziałem się czegoś o istocie twórczości, o jej-głębi i wieczności, to dwa tylko mogą wymienić nazwiska: J a c o b s e n a, wielkiego, wielkiego poety — i A u g u s t a R o d i n a, rzeźbiarza, który równych sobie nie ma wśród wszystkich artystów dzisiaj żyjących.

III.
Viareggio pod Pizą.
23 kwietnia 1903.

...Proszę jak najmniej czytać estetyczno - krytycznych rzeczy, — są to albo poglądy partyjne, skamieniałe i w swej bezdusznej zatwardziałości bezsensowne, albo są to zręczne gry słów, przy których dziś jeden pogląd wygrywa, a jutro przeciwny. Dzieła sztuki mają niezmierną samotność i krytyka najmniej może ich dotknąć. Tylko miłość może uchyć cię je i trzymać i sprawiedliwą być wobec nich.

Za każdym razem niech pan przynajmniej rację so bie i swemu uczuciu, wobec każdej takiej rozprawy, każdego omówienia lub wstępu; jeżeli pan nie będzie miał słusności, to naturalny wzrost pańskiego życia wewnętrznego zaprowadzi pana powoli i z czasem do innych rozumień. Sądom swoim pozostawiamy i mętnym nastrojem muzeal-

W WIRZE STOLICY

PSYCHOLOGI BADAJĄ DZIECI

Stas Zaremba opowiedział sędziom, co widział krytycznej nocy. Ponieważ zeznania jego są jasne i stanowczo stwierdza, iż poznał Goronową wymykającą się z pokoju Lusi — więc obrona wysunęła wniosek: niech psychiatrzy i psychologowie zbadają Stasia, to napewno w rjat i idjota. Sad roztropnie nie dopuścił psychologów, psychiatrów wystarczą, by zrobić zamieszanie, wiadomo, że wedle nich nikt nie jest spełna rozumny...

Jeden psycholog jest bardzo niebezpieczny, kilku — są nieszkodliwi.

W pewnej szkole powszechnej sprawdzono rutynową psychologię, by zbadała dzieci. Testy, pytania, kwestionariusze — wszystko było w robocie. Wykonali, dzieci osiągnęły od 50 do 80 punktów, czyli granice debilizmu, poniżej 60, to już zdeklarowane głu-paki. Normalne dziecko winno mieć 100 punktów. Jedną z nauczycielek urzwała z żalnością, iż jej prymus, najzdolniejszy uczeń — 13-letni Stas otrzymał zaledwie 68 punktów. Giupowaty! a ona mu stawiała same piątki i miała za fenomena. „— To być nie może!” — pomyślała i posłała Stasia do instytutu psychologicznego, gdzie został zbadany przez jeszcze rutynową psychologię.

Wynik: Stas otrzymał 118 punktów! Testy były te same, Stas odpowiadał tu i tam jednakowo, ale ocena była zupełnie inna. Np. na pytanie: jaka jest różnica między prezydentem a królem? Stas odpowiedział: — prezydent jest na parę lat, król dożywotnio, prezydentem może być każdy, król jest zwykłym dzieckiem, król ma większą władzę.

Za te wywoły pierwszej psychologiki po-stawia Stasiowi minus, druga plus. Cemu minus? A bo u Termana są przykłady dobrych odpowiedzi: trzeba wspomnieć o parlamentarzmie, ulóż ludu, głosowaniu... Tępy psycholo-g, trzymający się tępego Termana, robi z każdego tepeka.

Niczego nie dowodzą te fidrygalki psychologiczne. Rozkłada się przed 4-letnim dzieckiem dużo okładek różnokolorowych i mówi: — znajdź przedko, pod którą jest obrazek dostanieś cukierka! Po kilku razach dziecko stwierdza, że obrazek jest zawsze pod czerwona okładką i -15 razy z rzędu bez namysłu chwytą za czerwoną.

Dziecko 10-letniemu też się kładzie obrazek stałe pod czerwoną okładkę i każe szukać. Znajdzie raz, drugi — 15 razy zaczyna od co-raz to innej okładki, pod koniec dopiero zaglą da do czerwonej.

Więc co? czterolatnie mądrzejsze od dziesięcioletniego? Nie podobnego, odwrotnie, starsze dziecko nie podejrzewa dorosłego, by był tak głupi, i stałe pakował obrazek w to samo miejsce, jest pewne podstęp i dlatego stałe próbuje innej okładki. Ale dlaczego podejrzewa dorosłych o przebiegłość, kiedy własnie postępują jak głupcy. Więc może jednak czterolatnie są rozsądniejsze i trzeźwiej patrzą na sprawę?

Otóż to, w rezultacie doświadczenie to nie prowadzi do żadnych wniosków i nic nie ob-jasnia. Karol.

Nowy sposób rozgrywek o puchar Davisa

Międzynarodowy Zw. Tenisowy przeprowadził referendum wśród związków państwowych w sprawie zmiany systemu rozgrywek o puchar Davisa.

Referendum zadecydowało o zmianie systemu dotychczasowego. Wobec tego system następujący rozgrywek, w roku 1934 przedstawianić się będzie następująco:

W strefie europejskiej. Cztery półfinalistów tegorocznych rozgrywek o puchar wchodzi automatycznie do ćwierćfinalu — rozgrywek w 1934 roku. Państwa, które do tegorocznych półfinalistów nie wejda rozegrają na jesieni b. r. rozgrywki eliminacyjne celem wyłonienia z pośród siebie czterech najlepszych państw. Te cztery państwa oraz wspomniani wyżej czterej półfinaliści pucharu 1933 r. rozegrają na wiosnę 1934 mecze o pierwsze miejsce w strefie europejskiej.

Już w dniu 20 czerwca tego roku odbędzie się w Paryżu losowanie państw, które nie wejda do półfinalistów tegoroczne-go pucharu Davisa, a które przeto na jesieni b. r. staną do rozgrywek eliminacyjnych

staw pan ich własny, cichy, niezamącony rozwój, który iść musi głęboko z wnętrza, jak każdy rozwój, i nie może być niczem nagłony ani przyspieszany. W s z y i k o w tem, aby donosić, a potem rozdić. Każdemu wrazeniu, każdemu zarodkowi uczucia pozwolić wypełnić się całkowicie w sobie, w ciemni, w niewypowiedzianem, w nieświadomem, w rozumowi własnemu niedostępnem — i z głęboką pokorą i cierpliwością wy-czekać godzinny narodzin nowej jasności: to tylko znaczy żyć artystycznie: w rozumieniu i w twórczości.

NIema tam miernicza czasem, tam nic nie znaczy żaden rok, a dziesięć lat jest niczem. Artystą być, to znaczy: nie rachować, ani liczyć; — dojrzywać, jak drzewo, które soków swych nie nagli i ufnie stoi w burzach wiosny, bez lęku, że po nich mogłoby nie przyjść lato. Ono przyjdzie. Ale przyjdzie tylko do cie-piowych, którzy są, jakby wieczność le-żała przed nimi, tak beztrzesko cisi i przestrzenni. Uczę się tego codziennie, uczę się w cierpieniach, którym wdzięczny jestem: c i e r p l i w o ś ć jest wszystkim...

IV.

Rzym, 29 października 1903.

...Do Rzymu przyjechalismy mniej więcej sześć tygodni temu, w czasie kiedy był jeszcze owym pustym, upalnym, lebrą osławionym Rzymem, a ta okolicość razem z innymi praktycznymi trudnościami w urządzeniu się sprawiła, że niepokój dokola nas nie chciał się skończyć, a obojętne leżała na nas całym ciężarem bezdomności. Do tego dodać jeszcze trzeba, że Rzym (jeśli się jeszcze nie zna) w pierwszych dniach życia przynębiająco smutno: owym nieoży-wionym i mętnym nastrojem muzeal-

Tydzień sportowy Wybory do Bratniej Pomocy U. S. B.

Zawody narciarskie harcerzy w N. Wilejce

BLĘKITNA JEDYNKA ZWYCIĘŻYŁA W OGÓLNEJ PUNKTACJI

W sobotę rozpoczęły się w N. Wilejce dwudniowe zawody narciarskie o mistrzostwo wileńskiej chorągwi harcerskiej. Mimo stosunkowo złych warunki atmosferycznych zgromadziły one znaczącą ilość zawodników.

W pierwszym dniu zawodów do biegu zespołowego (zespół 4 zawodników) stanęło czternaście zespołów. Przemocem dwa najeździły bieg. Zwyciężył, jak już podawaliśmy wczoraj, zespół Błękitnej Jedynek Wileńskiej w czasie 1 g. 3 m. 4 sek. (skład drużyny: Grodzicki, Nagurski, Jurk, German).

Drugie miejsce zajął zespół Czarniej Trzynastki (1 g. 6 m. 4 sek.), trzecie — Głębockiej Jedynek (1 g. 7 m. 54 s.), czwarte — Błękitnej Jedynek.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Odznakę harcerską uzyskało tylko 14 zawodników.

Organizacja zawodów sprawna.

W drugim dniu do biegu indywidualnego i na odznakę na 12 km. startowało 80 zawodników. Bieg ukończyło 50 zawodników. Warunki śnieżne b. złe.

Pierwsze miejsce uzyskał Łukasiewicz Kazimierz i drużyna w Stolpcach 1 g. 12 m. 05 s., drugie Rozenberg Wacław — I święciańska 1 g. 18 m. 54 sek., trzecie — Stasiewicz Czesław i święciańska, czwarte Krasowski Kazimierz — Jedenastka wileńska.

Ogólna punktacja dwóch dni: Błękitna Jedyńska Wileńska 18 punktów Czarna Trzynastka 12 pkt., I święciańska 9 pkt., Głębocka 8 pkt., Stolpce 6 pkt., Baranowice 4 pkt.

Z wyprawy po słońce

Swego czasu podaliśmy, że doskonałym wycieczki sportem, panstwo Grabowicy wybrało się na trudną, lecz b. ciekawą wycieczkę narciarską w Penny i Tatr. Obecnie drukujemy garść wrażeń z tej wycieczki.

Nareszcie chwila wolnego czasu do opisania kilku ciekawszych etapów wycieczki po naszych pięknych górach.

Smucić się nam raczej należy, że mamy ten wolny czas. A całe to zamieszanie w programie wycieczkowym sprawia zbyt wczesnie przybyła wiosna. Od dwóch dni mamy deszcz z najohydniejszą mglistą siłą. Śniegu na przestrzeni Nowy Targ — Czorsztyn — Szczawnica — Nowy Sącz aż do granic Krynicy — ani krztu.

Wczoraj braliśmy po kostki w błocie piętłomem Dunajca, drapałszy się po glini i kamieniatych z plecakami i nartami na Trzy Korony.

Pomimo to — piękne są plany! Dobrze nam było z Szczawnicy niezmiernie wygodnie, obceni aż po czubki głów (auta) zmarnieć i głodni.

Do Krynicy musieliśmy, niestety, jechać autem. Jutro odjedź do Woroehy. Ostatnia nadzieja.

Ale coż tam zaczynać od najgorszego, przecie takie bezsneżne odcieplenie trwa zaledwie od dwóch dni, a przedtem, przez całe dwa tygodnie, były same cuda.

Zaczynamy więc od początku.

A więc w drogę! Plecak na grzbiet, kijki w ręce i wio! Lecz zanim piękne góry, śnieżne szczyty i wymarzone słońce, trzeba przejść zwiną karkawę, t. zn. 24-godzinna jazda duszkiem, przegramy podcięciem.

Już Ustroń, stacja docelowa i śniegu zaledwie 10 cm. Tuż obok toru „przebijają“ gołe by kamieni, tyse polany i czarne góry.

Niemą rady, jedziemy do Wisły. Co parę minut przystanki. Wyglądamy na prawo i lewo: cudne pagórki, porośnięte wspaniałymi świerkami i o radości! Śniegu coraz więcej. Oto naprawdę t. zw. Czantoria; szczyt się gubi w mgłę, na lewo Równice. Oczy się rozbiegają i pomimo zmęczenia, „ponosi“ w teren.

Nareszcie Wisła. Zatrzymujemy się w pensjonacie „Pisak“ i czempnędzję w góry. Tegóż jeszcze dnia wyleźniemy na Wyroch Oskamity (762 m). Mgła, ciemno, żadnego widoku. „Gdzież jest Stożek?“ — pytamy górala. „Zaś pójdem państwo fur za ten Wyrod i za dwie godziny wyjdę na Stożek.“

Już czwarta pra, zaczyna się ściemniać, trudno, musimy wracać. WISŁA (428 m) — CZANTORIA (995 m).

Pobudka o 6 rano i w drogę. Szosa wzdłuż rzeki Wisły. Któżby uwierzył, że ta Królowa Rzeki Polskich może być tak niedołączna, tak ubożuchną w wodę. Ale chociaż wody nie ma — męsty posiadca przepiękne, nie i ilość ich jest naprawdę imponująca.

Śnieg młody, mrozu coś około 10 stopni, ale słońca brak. Narciarzy bardzo mało, natomiast rowerzystów moe.

Przechodzimy obok budynku szkoły powszechnej. Dzieci biegają na nartach, książką w plecakach, kijki — zwykłe patyczki, narty również domowego wyrobu — a jak jadą! Wszystko to zaczemwienione od mrozu i wiatru, ręce bez okrycia. A wesole to! Co chwila ktoś podzwiera dzwiczym głosiłkiem „dzień dobry!“ i już gna dalej.

Nie zdążyliśmy się rozejrzeć, aż tu już st. Obłaziec, dalej więc, dalej, bo mamy minąć jeszcze jedną st. Polane i stamtąd dopiero prowadzi droga na Czantorję.

Równym krokiem, trochę płaskiego biegu i już Polana. Szukamy znakowania, jakiego nie widać, ale widzimy górę, cóż tam tracić czas na rozglądanie się po drzewach. Idziemy własnymi drogami, narazie na deskach, potem podejście biegać za ostro w górę, więc narty na ramie i tak drapiemy się powoli, ooh, bardzo nawet powoli.

Gdzieś w dole słychać głosy — to myśleć przed Nim, iżby mógł siebie wybierać z pełni i nadmiaru? — Czy on nie musi być ostatni, by wszystko w sobie objąć? A jakież sens mielibyśmy my, gdyby Ten, którego żądamy, już był minionym.

Jak pszczoły miód znoszą, tak my ze wszystkiego dobowyamy co najdoszniejsze i budujemy Jego. Nawet drobnymi rzeczami zaczynamy, niepozornymi (byleby tylko działały się z miłości), pracą i spoczynkiem następnie, jakimś milczeniem lub małą samotną radością, wszystkim, co czynimy sami, bez spółników i zwoleńników, rozpoczynamy Jego, — a nie dożyjemy Go tak samo, jak nasi przodkowie, którzy żyli w miocie. A jednak oni, ci dawno miniony, są w nas, jako założenie, jako brzemie w naszym przeznaczeniu, jako krew, która — szumi, jako gest, wystraszający z głębin czasu.

Czy jest coś, coby pana mogło pozabawić nadziei, że tak kiedyś będziesz w Nim, w tym Najodleglejszym, Ostatnim?

Święc pan Boże Narodzenie, drogi panie, w tem cichem uczuciu, że Jemu właśnie toż ten łęk życia potrzebny jest od pana, aby zacząć; te właśnie dni pańskiego przejścia są może owym czasem, kiedy wszystko w panu pracuje nad Nim, tak jak pan kiedyś już, jako dziecko, bez tchu nad Nim pracował. Bądź pan cierpliwy i nie miej niechęci i myśli, że najmniejszej, co czynić możemy, jest to, by stawiana się nie utrudniać Mu bardziej, niż ziemia trudności robi wiosnie, kiedy wiosna chce przejść.

I bądź pan radosny i dobrej myśli.

Autoryzowany przekład WITOLDA HULEWICZA.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

Walka rozegrała się głównie pomiędzy młodzieżą narodową i katolicką. Frekwencja na zebraniu stosunkowo mała, gdyż było na sali około 1000 osób, co w porównaniu z latami ubiegłymi jest bardzo małą liczbą. Przebieg zebrania był następujący: Odrazu po rozpoczęciu zebrania jeden z działaczy lewicy akademickiej p. Miłosz, składa wniosek o wyrażenie przez zebranie protestu przeciwko podwyższeniu akademickich i ograniczeniu autonomii oraz żądanie uwolnienia od odpowiedzialności akademików aresztowanych w dniach ostatnich. W ten sposób lewicy akademickiej chciała wyrazić najważniejszy atut wybończy młodzieży endeckiej. Prezes p. Ochocki wnioskiem tego chwilkowo pod głosowanie nie poddał, zarządzając uprzednio wybór przewodniczącego. Przewodniczącym zebrania został wybrany p. Sasaki, kandydat młodzieży narodowej. Kandydat jego otrzymał 294 gł. Dopiero teraz wniosek lewicy zostaje oddany pod głosowanie. Małą poprawką do wniosku — zgłosił p. Ochocki, poczem wniosek został przyjęty. W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do odczytywania i dyskusji nad sprawozdaniami ustępującego zarządu. — Odczytanie sprawozdania przerwano odrazu na wstępie, na wniosek p. Zagórskiego. Dyskusja miała przebieg dość ciekawy na początku, później jednak zaszła na tory demagogii i wzajemnego szkolenia.

Przewodniczący p. Sasaki przedłożył zebraniu bardzo nieumiejętnie i nieudolnie zwiększając przez to chaos i balagan jak na sali panował. Zgłoszony wniosek nieufności dla przewodniczącego zebrania upadł wobec oporu młodzieży narodowej. W rezultacie prawie przez całą noc zebranie prowadziła p. Rylica, zastępca przewodniczącego, który umiał uspokoić hałas panujący na sali, utrudniającemu mówcom przemówienia.

Po przemówieniach około 15 mówców dyskusję przerwano i przystąpiono do

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz. 8-jej wiecz. i trwało całą noc aż do 7 rano. W przebiegu zebrania zarzysowały się trzy sprawy: lista S. K. M. A. Odwołanie (a nie jak wczoraj omyłkowo podaliśmy „Paksu“) poparta przez młodzież przorządową, obóz endecki pod nazwą „Blok gospodarczy — narodowy“ i blok niezamoznej młodzieży, grupujący całą lewicę akademicką.

W sobotę dnia 11 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. na którym wybrano nowe władze Stowarzyszenia. Zebranie rozpoczęło się o godz

Aresztowanie kupca Kamienieckiego

WILNO. — Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został w Wilnie znany w mieście wujek kłopotliwych A. Kamieniecki, były asesor sądowy. Kamienieckiego aresztowano pod zarzutem przywłaszczenia pozostawionego

przez jego zmarłą matkę spadku na niekorzyść ojca i brata. Osadzono go w więzieniu na Łukiszkach. Dalsze dochodzenie w toku.

Wczorajsze wieści

Wczoraj w sali kina „Rewja” odbył się wiec, zwołany przez PPS i Bund. Na wiecu przemawiali liderzy obu wymienionych partii w osobach: Stążowskiego, Bartnickiego, Skowrońskiego i Aranowicza. Wiec był poświęcony projektom mającym ograniczyć ubezpieczenia społeczne. Z powodu późniejszej pory wiec został przerwany przez zarząd kina.

W tym samym dniu odbył się wiec zwołany przez endecję pod hasłem obrony zachodnich granic Rzeczypospolitej przed zaboboczą niemiecką. Na wiecu przemawiali p. p. mec. Engiel, Halaburda, poseł z Pomorza Szuca i kilku innych mówców. Na wiecu zapadła uchwała bronić całości granic do ostatniej kropli krwi.

do drugiego i trzeciego czytania budżetu miejskiego na rok 1933/34.

Po dyskusji uchwała się zmniejszyć gojebry pracowników ryczałtowych o 10 proc. poczem Rada Miejska uchwala budżet w drugim i trzecim czytaniu.

KONCERT ORKIESTRY MARYNARKI. W sobotę gościła w Grodnie reprezentacyjna orkiestra Marynarki Wojennej, która wystąpiła z dwoma koncertami w teatrze miejskim. Tak na (plemniejszym dla młodzieży szkolnej) jak i na drugim koncercie sala teatru była wypełniona przez słuchaczy, którzy żywo oklaskiwali zespół orkiestry marynarskiej.

Nowogrodzka

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU PRODUCENTÓW SIERA W WOJEW. NOWOGRODZKIEGO. W końcu lutego u. r. odbyło się w Baranowiczach zebranie Zarządu Związku Producentów Siera Wojew. Nowogrodzkiego pod przewodnictwem p. K. Mackiewicz przy udziale Naczelnika Wydziału Rolnictwa p. E. Bokuna. Na zebraniu tem został omówiony i ustalony plan tego związku na najbliższą przyszłość. W planie prac przewiduje się prowadzenie wzorowych serowni w Dziżuskach pow. Szczeczyńskiego i w maj. Usza pow. Nieświeskiego.

Zadaniem tych serowni będzie produkcja najlepszych gatunków sera Nowogrodzkiego, kształcenie praktykantów serowarów, dokonywanie doświadczeń z produkcją sera pod kierownictwem prof. — Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. J. Dąbrowskiego oraz prowadzenie prac laboratoryjnych.

Serownia w Dziżuskach zorganizowana jest na zasadach spółdzielczych natomiast serownia w Uszy należy do P. Mińskiego właściciela Mimu, który obecnie się zgodził na prowadzenie wzorowej serowni pod opieką Zw. Producentów Siera w tym majątku.

Uchwalono też zaangażować do jednej ze wzorowych serowni inżyniera — rolnika P. Zeromskiego w charakterze kierownika który pracował już w serowni w Dziżuskach z ramienia prof. Dąbrowskiego, i przeprowadził szereg doświadczeń z produkcją sera P. B. Miński członek zarządu związku wyraził też zgodę dać utrzymanie 5-ciu praktykantom, wychowankom szkół rolniczych, którzyby zechcieli kształcić się w fachu serowarskim i praktykę odbywali w Uszy.

Postanowiono też zorganizować dwutygodniowe kursy dokształcające dla kierowników serowni oraz zorganizować wycieczki kierowników i właścicieli serowni do wzorowych serowni. Projektuje się uruchomienie przy związku Biura pośrednictwa pracy dla serowarów, jak również Związek ma pośredniczyć przy zbyciu sera. Zarząd Związku ma czynić starania celem uzyskania w Bankach Państwowych pożyczek zastawnych pod ser.

W najbliższym czasie Związek ma na celu ujednostajnienie produkcji ma dać wskazówki co do pożądanej wagi sera, jego formy i wielkości.

Zarząd Związku postanowił poczynić starania co do uzyskania środków na zaangażowanie instruktora serowni, któryby obsługiwał członków związku. W związku z rozpoczęciem działalności Związku Prod. Siera Zarząd postanowił wydać odezwę do członków, w której ma przedstawić cel i zadania Związku oraz wskazać na te prace, jakie Związek zamierza prowadzić w najbliższej przyszłości.

Składkę członkowską ustalono na raz w wysokości 12 zł. płatnych w 4-ch ratach.

Biuo Zarządu Związku Producentów Siera będzie czasowo mieścić się w lokalu Banku Kredytu Spółdzielczego w Baranowiczach ul. Uławska 9.

Wobec znacznej ilości sera Nowogrodzkiego (Hitewskiego), produkowanego na terenie Województwa (około 80 wagonów rocznie) należyte zrozumienie przez Związek Producentów Siera produkcyjnego i ujednostajnienia jej ma ogromne znaczenie dla podniesienia dochodowości gospodarstwa i rozwoju rolnictwa.

Autor, znany i ceniony „kwaciarczy”, kierownik zakładu hodowli kwiatów m. Warszawy, zachęca gorąco nasze panie do zajęcia się hodowlą w ogródkach i ogrodach tej czarownej rośliny. Podaje cenne wskazówki, jakie odniany udają się najlepiej w naszym klimacie i co należy czynić, aby doprowadzić hodowlę w kierunku bądź handlowym, bądź zaspokojenia osobistych potrzeb upodobań.

E. NEHRING. Uprawa warzyw na własny użytek. Z 20 rys. Warszawa, 1933 r. zł. 180. O pożytku ze spożywania warzyw wiemy wszyscy dalek i mało, i każdy, kto posiada kawałek ziemi, hoduje warzywa. Ale nie wszyscy wiemy, że największą ilość witamin (więcej niż owoce), szczególnie dobroczynnych witamin A. posiadają właśnie niektóre z warzyw, w wielu wypadkach składniki pokarmowi gorąją nad mięsem.

W wymienionej książce czytelnicy nasi znajdą najlepsze, bo treści, wskazówki, ile i jak należy uprawiać we własnym ogródku, aby osiągnąć największą korzyść, a nasze Panie Domu dowiedzą się ze specjalnej tabeli, ile w każdej spożywanej roślinie znajduje się witamin i jakich: A. C. z y D.

ZAWISZANKA ZOFJA. „Świt wielkiego dnia”. Opowieść z dzieciństwa Marszałka Piłsudskiego. W barwnej okładce i z rycinami St. Norblina. Str. 336. Cena zł. 9, — w oprawie zł. 10.50. Dom Książki Polskiej, Warszawa, 1933.

„Świt wielkiego dnia” jest powieścią, na którą czekało się oddawna. Autorka, mając dostęp do źródłowego materiału, przedstawia w zajmującej powieści atmosferę dworu polskiego — rodzinnego domu Marszałka Piłsudskiego, w latach siedemdziesiątych ub. stulecia, gdzie wzrastał jako dziecko do lat 7-miu w otoczeniu rodziców i rodzeństwa. Przeżyłszy wraz z matką Złotym Złotem zabawy i troski dziecięce, a biorąc w nich udział, obserwujemy Złota ze specjalnego nastawienia, gdyż jest normalnym dzieckiem o tych czasach, ale zauważamy już pierwsze przejawy mocnego charakteru przyszłego wodza narodu. Powieść Zawiszanki przeznaczona jest dla młodzieży, ale czytana będzie przez dzieci i dorosłych z równym zainteresowaniem, ponadto będzie doskonałą lekturą dla szkół żołnierskich i bibliotek garnizonowych. Książka, wydana b. starannie, zdbi pięknie, symboliczna okładka St. Norblina, oraz ry-

„ZEBRAK Z BAGDADU” ośmiu przepychem wystawy całe WILNO!

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5. Drugi Film ze Złotej Serji naszego repertuaru **MOSKWA BEZ MASKI** Cierpienia kobiety napiętnowanej „Złotym Pass portem” dzikie bułeczki i orgie rozpasanej kaszkiej soldateski. W rolach głównych: świetny **LIONEL BARRYMORE** i czarująca **ELISSA LANDI** Początek o godzinie 5 — 7 — 9 w sobotę i w niedzielę o godz. 3-ej.

Premiera! Potężne arcydzieło, jakiego świat dotychczas nie widział! **POZWÓLCIE NAM ŻYĆ!** Najbardziej oryginalny ze wszystkich filmów egzotycznych, nakręcony w dżunglach malajskich. — Jedyne w swoim rodzaju polowanie na dzikie zwierzęta bez broni przez słynnego podróżnika Franka Bucka. — Wstrząsające walki o byt między największymi drapieżnikami. Nad program: Aktualności dźwiękowe. — Początek o 4, 6, 8, i 10.15. Ceny zmniejszone.

Kto jeszcze nie widział — niech śpieszy ujrzeć polski film egzotyczny — **PAN „OSTATNIA ESKAPADA”** Polska mowa! Polski śpiew! Nad program: Dodatki dźwiękowe. Seanse: 4, 6, 8, i 10.15.

Wkrótce szampanski humor i beztrocki śmiech rozjaśni oblicza wszystkich, którzy urzą przepiękny film — dźwiękowo - śpiewny **„SKONCZONA PIESŃ”** z dawno niewidzianą **LIANĄ HAID** w roli gł. Trzy przebojowe oryginalne piosenki tegoż filmu będą na ustach całego Wilna.

Dziś premiera! Mroźna krew w żyłach zbrodnia dokonana na osobie naczelnika Scotland -Yardu — wykryta

Czerwony ślad w filmie p. t. w rol. gl. **WARNER ORLAND**, **Marjon Nixon** i **Liuda Watkins**. Nad program: Uroczajone dodatki dźwiękowe. Początek seansów od g. 4-ej.

Dziś Najnowsze arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie według głusnego utworu Gabriela Zepolanin; Potężny dramat z rosyjskiego życia **CAREWICZ** w rol. gl. **Iwan Petrowicz** i nowa gwiazda **Karolewna**. Nad program: Polski dźwiękowy **Krwawy Wschód** Dzieje wielk. m. łoci i poświęcenia. W rol. gl. **M. Cybulski**, **Olga Gbarska** i **Ema Szabrowska**.

Dzie największy sukces dźwiękowej produkcji filmowej **DAWID GOLDER** według słynnej powieści Ireny Niemirowskiej. W roli tytułowej genialny **HARRY BAUR**, który swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publiczności całego świata. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

NA FILMOWEJ TAŚMIE „OSTATNIA ESKAPADA” — „PAN” Dlaczego ostatnia? Dlaczego to właśnie ma być „pierwsze arcydzieło” egzotyczne, a nie drugie? Po równie arcydziełom „Głosie pustyni”? Lepiej wszakże pytać takich nie stawiama.

Dwaj legjonści, ułan i piechur, w ucieczce przed szandarmami austriackimi chcą się przedostać do Warszawy. Wszelkowi przywodzi im się figla. Wagon towarowy w którym się ukryli, zamiast do Warszawy przywozi ich do... Sarajewa. Następuje długa ułaneczka. Przez Adria tyk i morze Śródziemne dostają się legjonści do Algieru i stąd przy pomocy Polaka — oficera w Legji cudzoziemskiej do Polski. Tutaj akurat wre walka z bolszewikami. Ułan i piechur są na froncie.

Szarża... trajkot karabinów maszynowych i... już w cieniu drzew ułan całuje dziewczynę, opodał zaś figlarne uśmiecha się piechur — przyjaźniel, narzęcający paroletniego następnego ułana. Pomysł w zasadzie dość ciekawy, dużo stracił w wykonaniu. Szczęśliwie są pełne naturalności i szablono, Ładne, tanie efekty przechodzą miejscami w śmieszne pozerstwo, dalekie od artyzmu wogóle, a od subtelności symbolu kinowego w szczególności.

Skryzka z posagiem wynoszona bez potrzeby przez ojca na łąkę, gdzie gucha dziecinnie polskie z ułanem, podrób przez pustynię w stroju kenijskim na wiejblądach, świetnie skrojony mundur ułana, który (ułan, nie mundur) tygodniami kryje się w lasach, ale wygląda jakby szedł na defiladę — to są wszystkie drobne, ale znamienne świadectwa niedbalstwa reżyserji.

Różne pierwiastki filmu polskiego łącznie z szarżą ułanów (kiepsko ureszta znieobiona) i rodzimym posmaczek przedślubnego przychodzą — razem z wplecionymi kolorowymi egzotycznymi — ma stanowić podstawę do arcydziełności tego filmu. Wykonawcy giną w szarżach własnej impotencji artystycznej oraz ignorancji reżysera.

Łubińska (dziewczę polskie) bardzo słabe, Staniwicz (ułan) — aczkolwiek młodzieńczo przystojny — gra fatalnie (reżyserja). — Węgrzyn w roli czarnego charakteru budzi salwy śmiechu niesamowitymi minami. Stosunkowo najlepszy był dobroduszny piechur — legjonista i przesadzony nieco guasimodo — parobek. Reszta bez wyrazu.

Dodatnio prezentuje się podkład muzyczny Karasińskiego i Kataszka. Długo! dość oszczędne. Zdjęcia poprawne — ale banalnie ujmowane. **Tad. C.** ciny, wykonane na podstawie fotografii rodzinnych.

KAZMIRA BERKANÓWNA, „Ty i ludzie” O kulturze współzycia. Poznań, 1933, str. 87. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha. W pierwszym tomiku „Biblioteczki społecznej” p.t. „Tak mi ciężko” poprowadziła autorka szereg serdecznych rozmów z ludźmi cierpiącymi i zalamującymi się pod ciężarem życia. W obecnej książce mówi autorka o stosunku jednostki do otoczenia. W 24 rozdziałach omawia p. Berkanówna rolę człowieka w społeczeństwie, kończąc wskazaniem na najwyższe zadanie człowieka („Ty i Stwórca”). Postrzeżenie rozdziału mądrej księżki mają przeważnie tytuły, zaczynające się „Ty i...” dalej idzie: dom, dzieci, sąsiedzi, ulica, biuro, praca społeczna, nauka i sztuka, Ojczyzna, obywatelstwo, inowierca i t.d.

Głębokie ujęcie tematu, prostota i serdeczność narracji, oraz rzeczowe wskazówki bibliograficzne sprawiają, że książeczki p. Berkanówny, oryginalnie pomyslane i dobrze opracowane, należy postawić bardzo wysoko w naszej dydaktycznej katolickiej literaturze

KRONIKA wileńska

CO GRAJĄ W KINACH? REWJA — Moskwa bez maski. PAN — Ostatnia eskapada. SWIATOWID — Ulice wielkomijskie. LUX — Dawid Golder. HELIOS — Pozwólcie nam żyć! HOLLYWOOD — Cudotwórca. ADRIA — Carewicz. CASINO — Czerwony ślad.

WYPADKI I KRADZIEJE — FAŁSZYWA KSIĄŻECZKA PKO. — W wileńskiej PKO w oszukiwany sposób podjęto przed kilku dniami 10.500 zł. na podstawie stał szowanych książeczek czekowych PKO.

Osułci po otrzymaniu gotówki zbiegli z Wilna. Zarządony przez policję miejscową po ścig doprowadził do ujęcia jednego ze sprawców oszustwa. Dwaj pozostają narażenie na wolności. Dalsze dochodzenie w toku.

Aresztowany kasjer. — W Tomaszewiczach został aresztowany były kasjer miejscowej spółdzielni rolniczej Antoni Niewiarowicz, który przywłaszczył 4800 zł. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

MILY ZIĘC. — W dniu wczorajszym do mieszkań Bronisławy Kulakowskiej przy ulicy Warszawskiej 7 wdarł się jej zięć Kazimierz Zygało, który w ataku furji zdemolował jej mieszkanie oraz zabrał 500 zł.

Jak się okazało, w tymże dniu zbiegła od Zygała jego żona. O wypadku powiadomiono policję.

MIĘSKA — O ceny na chleb i mąkę. — Ze względu na przejściową wyżycę żyta i innych zboż przemysłowych, piekarze wileńscy wystąpili z wnioskiem o zwolnienie posiedzenia komisji cenikowej i podniesienie cen na pieczywo i mąkę.

Akcja ta zakończyła się poważną wyżycą cen pieczywa, mimo, że w tym czasie piekarze obniżyli płace czeladników.

Obecnie, wobec zanotowania pewnej niżycy cen zboża, odnośne władze zamierzają opracować przedstępną klauzulę i następnie zwołać ponownie posiedzenie komisji cenikowej celem wprowadzenia nowych niżycy cen na pieczywo i mąkę. Zwolnienie komisji spodziewane jest w najbliższym czasie.

WOJSKOWA — Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Podoficerów przeniesionych w stan spoczynku w Wilnie (ul. Mickiewicza 13) wzywa kolegów dotychczas niezrehabilitowanych, by w interesie własnym i ich rodzin zarejestrowali się w organizacji. Sekretariat czynny w dni powszednie od godz. 17—19-ej.

Korpusowi Podoficerów Zawodowych i pułku artylerji Legionów, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za dobrowolne opodatkowanie się na rzecz Banku Spółkowego Wojewódzkiego Stowarzyszenia Podoficerów, przeniesionych w stan spoczynku.

Wycofane znaczki stemplowe. — Z dn. 1 marca br. wycofano z obiegu i użycia znaczki stemplowe wartości 50 zł., sporządzone według wzoru opisanego w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1924 roku.

Znaczki takie, nieużyte przez posiadaczy dla uiszczenia opłat stemplowych w określonym terminie, to jest do dnia 1 marca br., włącznie, obecnie wymienione być mogą w okresie do dnia 15 marca rb. włącznie. Po tym terminie znaczki wymieniane nie będą.

TEATR I MUZYKA — Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Ełay Gisteld. Dziś po raz 11-ty komedia muzyczna Stolz „Peppina”. Wszystkie bilety sprzedane. Jutro, we wtorek grana będzie po cenach zniżonych również komedia muzyczna „Peppina” z E. Gisteld w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Wesoła wdówka” L. Lehara. Przygotowania do wystawienia tej operki odbywają się codziennie pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Nowe efektowne obramowanie sceniczne przygotowały pracownice teatralne pod kierunkiem J. Hawrykiewicza.

Teatr Wielki na Pohulance — daje dziś „Tani poniedziałek” po cenach propagandowych od 20 gr.

Dany będzie „Don Carlos”. Już w piątek 17 III. „Omal nie noc posłuna” z p. p. Daczyńskim i Niedźwiecką!

Następnie Rada Miejska przystępuje

Ogłoszenie o przetargu

Garnizonowa komisja żywnościowa w Baranowiczach odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę artykułów żywnościowych dla oddziałów garnizonu Baranowicz częściowo lub w całości od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 czerwca 1933 r.

Zapotrzebowanie miesięczne artykułów żywnościowych wynosi: 30.700 kg. mięsa wołowego. 2.000 kg. mięsa cielęcego. 1.000 kg. smalcu wieprzowego. 5.200 kg. słoniny. 3.450 kg. drożdży. 3.650 kg. fasoli. 3.250 kg. kaszy jęczmieńnej. 2.000 kg. mąki pszen. 65 proc. ziemniaków. 1.500 kg. cebuli. 150.000 kg. siana. 100.000 kg. słomy. Powyższe ilości podane są w przybliżeniu. Blizszych informacji i wyjaśnień jak i szczegółów do wnoszenia ofert udziela codziennie w godzinach od 11.00 — 12.30 kwatermistrz 78 pułku piechoty w Baranowiczach. Oferty należy składać na przepisowych drukach najpóźniej do godziny 9.30 dnia 28-go marca 1933 r. na ręce kwatermistrza 78 p. p. Druki ofertowe można otrzymać u oficera żywnościowego (Koszary) im. T. Kościuszki bud. Nr. 103-a). Przetarg odbędzie się dnia 28 marca 1933 r. o godzinie 10.00 w świetlicy żołnierskiej 78 p. p. w koszarach im. Kościuszki, Bud. Nr. 96 w Baranowiczach. Przewodniczący garnizonowej komisji żywnościowej w Baranowiczach. RAU LUDWIK MAJOR.

SKŁAD SUNKNA, WEŹNY I JEDWABU **Z. KAZASKI** WIELKA 35. Nadeszły **ostatnie nowości sezonu wiosennego** materiały damskie i męskie na ubrania, suknie i palta. **Ceny wyjątkowo niskie!**

ŻĄDANIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków **PROW. A. PAKA.**

Radjo wileńskie PONIEDZIAŁEK 13 MARCA 11.40 Przegląd prasy; komunikat meteorologiczny i czas; 12.10 Muzyka z płyt; 13.20—Komunikat meteorologiczny; 14.40 Program dzienny; 14.15 Muzyka popularna (płyty); — 15.15 Giełda rolnicza; 15.25 Słuchowisko dla dzieci; 15.35 Muzyka współczesna (płyty); — 16.25 Lekcja francuskiego; 16.40 „Jak poszycie gołme państwa walczą z bezrobociem”; 17.00 Recital fortepianowy i komunikat; 17.55 — Program na wtorek; 18.00 Odczyt dla matryzystów; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 — Koncert żywy; 18.40 „Przedwojenna polityka narodowa”; — odczyt lit.; 18.55 Rozmaitości; 19.00 Codzienny odcinek powieściowy; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Wileński komunikat sportowy; 19.30 Na widokrogi; 19.45 Prasowy dziennik radiowy; 20.00 Operetka; Wiadomości sportowe; Dodatek do prasowego dziennika radiowego; 22.00 Skryzka techniczna; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat meteorologiczny; 23.00 Muzyka taneczna.